

# "Ekotrendy" w formie z wizją na przyszłość

Napisano dnia: 2024-06-23 00:36:29



**KŁODZKO** (inf. wł.). **W tej roli to wspólnie fort na Owczej Górze nie występował. Debiut okazał się interesujący i można mieć nadzieję, że następne takie spotkanie w ramach "Kłodzkich Targów - Ekotrendy" będzie cieszyło się jeszcze większym zainteresowaniem.**

W sobotę, 22 bm. na dobre ożyły białe koszary znajdujące się na Owczej Górze w Kłodzku. Stało się tak za sprawą trafionego wydarzenia, którego głównymi postaciami byli przedsiębiorcy i rękodzielnicy z ziemi kłodzkiej. Dali się namówić organizatorom jarmarku wielobranżowego, na którym można było zaopatrzyć się w regionalne produkty spożywcze, w różne wytwory rękodzielnicze, w ogóle w artykuły jak najbardziej ekologiczne.

*- Zapytano się mnie, czy dam się zaprosić ze swoją twórczością na te targi. Odpowiedziałam, że jak najbardziej i dziś tutaj reprezentuję sama siebie, czyli **Nadię Makuchowską** ze Świerków. Mam małą galerię przy "Muzeum przy Tunelu" w Świerkach, gdzie m.in. tworzę techniką malarstwa nazywaną się puri. Zajęłam się nią jakieś dwa lata temu. Jest to fajna zabawa, tutaj bardziej pod kątem jakichś warsztatów. Podoba mi się to, że zaczynam też wymyślać i tworzyć tą metodą. Pojawiają się np. panie, które po takich zajęciach puri czuły się zrelaksowane i zainspirowane. Cisza, skupienie, praca nad uzyskaniem efektu i dwugodzinne wyłączenie się ze świata zewnętrznego robią swoje. Więc warto z tym moim doświadczeniem pokazać się tam, gdzie zapraszają - dowiadujemy się od p. Nadii.*



Wśród kilkunastu kramów rozstawionych na zapleczu białych koszar dominowały produkty pszczele. Dla jednych wytwórców zajmowanie się pasiekami i pożytkami z nich płynącymi to już niemal profesjonalizm, dla innych rodzaj pasji. Cieszą się z każdej ilości zdrowych miodów, ale i gadżetów, które mogą wyprodukować np. z wosku pszczelego. Było wiele propozycji.

*- Jako Koło Gospodyń Wiejskich "Bolesławianki" przyjechałyśmy tutaj, aby przedstawić naszą rękodzielniczą działalność. Wykonujemy sporo przetworów, np. ocet z dzikiej róży, robimy pirografię, tworzymy w drewnie szkatułki, króliczki, kłodzkie róże, mam też trochę ceramiki i kukielki na patyku. Nawiązujemy w naszej działalności do królowny Marianny Orańskiej, która mocno jest kojarzona z naszą gminą - usłyszeliśmy od **Moniki Kardynał-Makselan** z KGW "Bolesławianki" z Nowej Morawy.*



"Ekotrendy" na dobre mogą wpisać się w kalendarz kłodzkich imprez. I to we wskazanym miejscu, w którego zasięgu jest sporo miejsca do zaparkowania pojazdów, nietrudno jest dojechać rowerem, a nawet dotrzeć pieszo. Przy okazji pozwolą bardziej zainteresować historycznym miejscem, które po dziesięcioleciach zapomnienia coraz bardziej ożywa.

**(bwb)**

**FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA**



